

Wyrok z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 368/00

Operator, który wie, że z telefonu korzysta osoba nieuprawniona, nie wykonuje swego zobowiązania wynikającego z umowy o świadczenie usługi telefonicznej.

Przewodniczący Sędzia SN Gerard Bieniek

Sędziowie SN: Mirosława Wysocka, Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Telekomunikacji Polskiej S.A., Zakład Telekomunikacji w K. przeciwko Januszowi C. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 27 kwietnia 2001 r. na rozprawie kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 30 września 1998 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w Krakowie zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację pozwanego Janusza C. d wyroku Sądu Rejonowego z dnia 3 grudnia 1997 r., zasądającego od pozwanego na rzecz powodowej Telekomunikacji Polskiej S.A., kwotę 13 944,70 zł z bliżej określonymi odsetkami. Wymieniona kwota stanowi równowartość nie uiszczonych przez powoda opłat za korzystanie z telefonu w okresie od czerwca 1994 r. do grudnia 1995 r.

Jest bezsporne, że pozwany w dniu 8 grudnia 1987 r. zawarł ze stroną powodową umowę o abonament telefoniczny. Początkowo telefon był zainstalowany w sklepie pozwanego przy ul. F. nr 18 w K., a następnie w lokalu prowadzonego przez pozwanego wspólnie z inną osobą przedsiębiorstwa przy ul. S. nr 29 w K., który pozwany opuścił, pozostawiając w nim telefon. Od 1994 r. do końca 1995 r. z telefonu korzystała bez zgody pozwanego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ABS B.K. A.f.B.S., zajmująca sąsiedni lokal w budynku przy ul. S. nr 29. Telefon przyznany pozwanemu został podłączony do centrali tej spółki

przez jej pracowników. Rachunki za okres do czerwca 1994 r., przychodzące na nazwisko pozwanego, spółka ta zapłaciła. Późniejszych nie regulowała, gdyż ze względu na przepisy o podatku VAT utraciła możliwość wliczania opłat wnoszonych na nazwisko pozwanego w koszty prowadzonej działalności. Nie udało się jej też „przepisać” telefonu, którego dotyczy spór, na siebie, ponieważ Telekomunikacja uzależniła to od zgody pozwanego, a z nim nie można się było skontaktować.

Sąd Wojewódzki podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż pozwany po opuszczeniu lokalu przy ul. S. nr 29 wypowiedział zawartą przez strony umowę o abonament telefoniczny. Umowa ta przestała wiązać strony dopiero z upływem 1995 r. na skutek wypowiedzenia jej przez Telekomunikację.

W ocenie Sądu Wojewódzkiego pozwany, nie interesując się tym, co dzieje się z telefonem, naruszył w stosunku do Telekomunikacji zasadę lojalności wynikającą z art. 354 § 1 k.c. Sąd Wojewódzki podkreślił, że strona powodowa, ze względu na to, iż pozwany nie wypowiedział umowy o abonament telefoniczny, choć mógł to uczynić w każdym czasie, mogła sądzić, kierując się zasadami uczciwości, dobrej wiary i lojalności, że pozwany spełni swoje zobowiązanie zgodnie z umową.

W skardze kasacyjnej pozwany powołał się na naruszenie przez Sąd Wojewódzki postanowień § 117 regulaminu wykonywania usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym przez Telekomunikację Polską S.A. z 1993 r. i § 44 regulaminu wykonywania usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym przez Telekomunikację Polską S.A. z 1994 r. oraz art. 70 ust. 5 ustawy z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 117, poz. 564), art. 355, 356 § 2, art. 487 § 1 i art. 488 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrok Sądu Wojewódzkiego, podobnie jak wyrok Sądu Rejonowego, nie wskazuje materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia sprawy. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że kwota dochodzona przez stronę powodową została zasądzona jako suma świadczeń pieniężnych należnych stronie powodowej od pozwanego na podstawie umowy o abonament telefoniczny za okres od czerwca 1994 r. do końca 1995 r. Inna ewentualność, odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego za częściowe niewykonanie umowy o abonament telefoniczny (art. 471 i nast. k.c.), była w okolicznościach sprawy nieaktualna, ponieważ w sprawie brak

danych wskazujących na to, że Telekomunikacja odstąpiła od tej umowy z powodu zwłoki pozwanego (art. 491 § 2 k.c.).

Łącząca strony umowa o abonament telefoniczny miała charakter umowy wzajemnej. Jej przedmiotem była usługa wykonywana przez Telekomunikację w skali masowej, standardowo, zaliczana z punktu widzenia przepisów ustawy z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności do usług o charakterze powszechnym (zob. też art. 49 ustawy z dnia 21 lipca 2000 r. – Prawo telekomunikacyjne, Dz.U. Nr 73, poz. 852).

Zgodnie z art. 487 § 1 k.c., do umów wzajemnych ma zastosowanie między innymi art. 452 k.c. W myśl tego przepisu, dłużnika zwalnia z zobowiązania w zasadzie tylko świadczenie spełnione do rąk osoby uprawnionej (wierzyciela lub tego, kto jest upoważniony do odbioru świadczenia należnego wierzycielowi). W drodze wyjątku od tej reguły przepisy ustawy przewidują w pewnych wypadkach zwolnienie dłużnika z zobowiązania także w razie spełnienia świadczenia do rąk osoby nieuprawnionej, mianowicie wtedy, gdy działał on w dobrej wierze (np. art. 464 k.c.).

Sąd Wojewódzki ustalając, że umowa o abonament telefoniczny wiązała pozwanego aż do końca 1995 r., uznał zarazem, że strona powodowa przez cały ten czas spełniała swoje świadczenie na rzecz pozwanego. Tymczasem dokonane w sprawie ustalenia nie dają podstaw do zajęcia takiego stanowiska. Z ustaleń tych wynika, że z telefonu w okresie objętym sporem nie korzystał ani pozwany, ani osoba przez niego upoważniona. Z góry można także wykluczyć zaliczenie usługi telefonicznej, spełnianej w tym okresie przez Telekomunikację, na poczet świadczenia należnego pozwanemu, na tej podstawie – bez względu na to, w jakim przepisie miałyby ona mieć oparcie – że Telekomunikacja działała w dobrej wierze, tj. była w sposób usprawiedliwiony przekonana, iż odbiorcą jej usługi jest osoba uprawniona. Z dokonanych bowiem w sprawie ustaleń wynika, że Telekomunikacja w okresie, którego dotyczy spór, wiedziała, iż spółka ABS korzysta z telefonu bez upoważnienia pozwanego. Dowiedziała się o tym w związku ze staraniami spółki ABS o „przepisanie” na nią telefonu pozwanego. Niemożność zaliczenia usługi telefonicznej spełnianej przez Telekomunikację w okresie objętym sporem na poczet świadczenia objętego umową z pozwanym sprawia, że nie zachodzą podstawy do ustalenia wzajemnego świadczenia pozwanego. Wysokość wzajemnego świadczenia abonenta za korzystanie z telefonu zależy bowiem

przede wszystkim od rozmiaru świadczonych mu usług. Jedynie kwota abonamentu jest pozycją niezależną od rozmiaru świadczenia spełnionego na rzecz abonenta. W tej sytuacji, kwota należna Telekomunikacji od pozwanego na podstawie umowy z 8 grudnia 1987 r. może obejmować jedynie opłaty z tytułu abonamentu za okres od czerwca 1994 r. do końca 1995 r.

Pozostałe podstawy skargi kasacyjnej są bezprzedmiotowe lub nieuzasadnione.

Z przynależnością rozpatrywanej umowy do kategorii umów zawieranych w skali masowej łączyło się między innymi postanowienie § 117 regulaminu wykonywania usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym przez Telekomunikację Polską S.A. z 1993 r., głoszące, że: „Jeżeli opłaty nie zostały uiszczone w terminie, jednostka organizacyjna TP SA wysyła ponaglenie, w którym informuje również o wyłączeniu stacji telefonicznej w przypadku nie uiszczenia tych opłat w terminie 7 dni od dnia doręczenia ponaglenia, a w przypadku nie uiszczenia opłat w terminie wyznaczonym w ponagleniu wyłącza się stację telefoniczną” (w regulaminie z 1994 r. jego odpowiednikiem był § 44; w obecnym stanie prawnym – zob. art. 53 ust. 3 i 4 Prawa telekomunikacyjnego). Przytoczone postanowienie regulaminu pozwalało stronie powodowej uniknąć strat związanych z korzystaniem z telefonu przez nie wnoszącą opłat osobę nieuprawnioną. Kwestia jednak, czy skorzystanie z możliwości przewidzianej w tym postanowieniu wchodziło w zakres należytej staranności wymaganej od strony powodowej względem pozwanego (art. 355 k.c.), jest w okolicznościach sprawy bezprzedmiotowa wobec nieistnienia podstaw do przyjęcia, że Telekomunikacja w okresie objętym sporem spełniała świadczenie na rzecz pozwanego.

Podobnie nie ma potrzeby, a nawet możliwości, rozpatrywania zagadnienia wpływu regulacji publicznoprawnych na stosowanie przepisów prawa cywilnego w związku z zarzutem naruszenia art. 356 § 2 k.c., skoro z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że spółka ABS po odmowie wystawiania na nią rachunków za używanie telefonu nie podejmowała prób zapłaty rachunków opiewających na nazwisko pozwanego. Powołane zaś jako samodzielne podstawy skargi kasacyjnej naruszenia określonych postanowień regulaminów wykonywania usług telekomunikacyjnych przez Telekomunikację Polską S.A. nie mogły zostać uwzględnione dlatego, że postanowienia te nie są przepisami prawa w rozumieniu

art. 393¹ k.p.c. (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1998 r., I CKN 774/97, OSNC 1999 nr 2, poz. 29).

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 488 § 1 k.c. Zgodnie z powoływanymi regulaminami, abonent powinien wносить opłaty w terminach w nich określonych (§ 114 i § 115 regulaminu z 1993 r. i § 42 regulaminu z 1994 r.). Trafnie również Sąd Wojewódzki przyjął, że roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 70 ust. 5 ustawy z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności odnosił się w zakresie dotyczącym telekomunikacji tylko do unormowanych w tej ustawie roszczeń klientów wobec podmiotów świadczących usługi telekomunikacyjne.

Wobec częściowej zasadności skargi kasacyjnej orzeczono, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).